



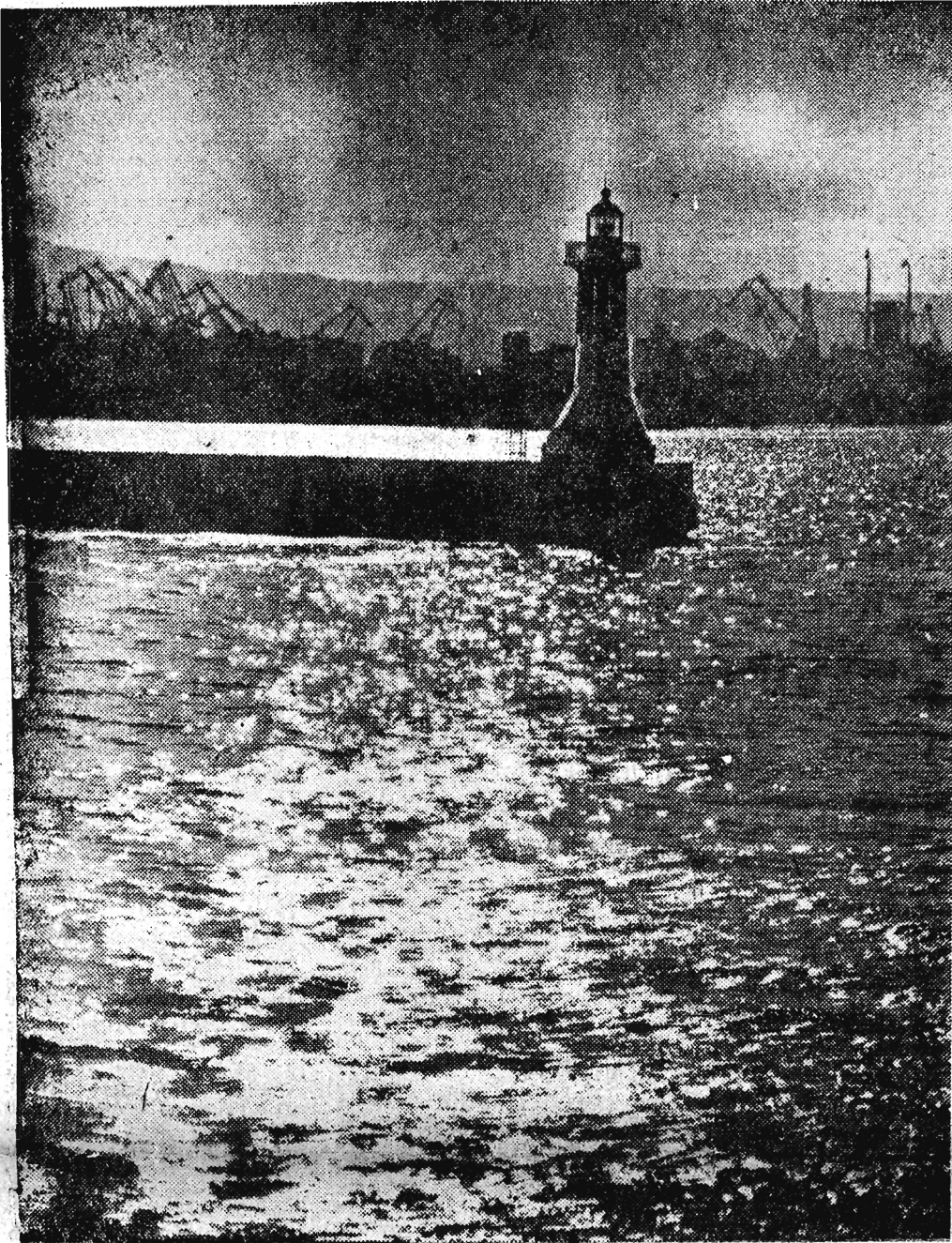
Rzeszów, 6 i 7 sierpnia 1960 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO PZPR

Nr 185 (3469)

Wyd. A1

Nakład: 67.492



I nagrodę za całość prac eksponowanych na III Ogólnopolskiej Wystawie Fotografiki Marynistycznej w Warszawie otrzymał fotoreporter CAF — Janusz Uklejewski.

Na zdjęciu: Jedno z nagrodzonych zdjęć: „Wejście do Portu Gdynia”. CAF - fot. Uklejewski

Gdy głos zabiera młodzież

Mity i fakty

BARDZO często rozsądni skądinąd ludzie, z chwilą gdy zabierają się do publicznego rozpatrywania tematyki młodzieżowej tracą umiar, rozsądek, rzeczowość. Rzadko starają się zrozumieć, poznać młodzież — za punkt honoru poczynają sobie natomiast osądzać ją, moralizować w sposób kaznodziejski, przypisywać jej niezliczone — co raz to nowe grzechy główne.

Ale obok tej manieri, tendencji, można niewątpliwie zauważyć kształtowanie się i innej tendencji, krystalizowanie się coraz powszechniejszego przekonania, że „młodzieżowa” histeria (tak modna przed kilku laty) jest zwykłą, normalną hiszterią, że młodzież nasza jest jednak (o zgrozo!) dość normalną młodzieżą, że należy przede wszystkim w sposób racjonalny poznać jej autentyczne poglądy i postawy, a z efektywnymi aktami oskarżenia raczej trochę poczekać...

O tym, że ta tendencja jest słuszna, świadczą wyniki wielu badań socjologicznych — mam na myśli przede wszystkim badania postaw młodzieży studenckiej ogłoszone przed dwoma laty w „Przeglądzie Kulturalnym” i „Nowej Kulturze” i omówione ostatnio badania postaw światopoglądowych, przeprowadzone niedawno przez Ośrodek Badania Opinii Publicznej. Z badań

owych wynika, że przeobrażenia poglądów i postaw młodzieży pozostają w zgodzie z ogólnymi przeobrażeniami socjalistycznymi w naszym kraju. Podobne również wnioski narzucają się z analizy wyników ankiety przeprowadzonej przez Agencję Robotniczą wśród maturalistów Ziemi Zachodnich. Ankieta, odpowiadająca w zasadzie warunkom reprezentacji, objęła 1450 osób z 52 szkół, znajdujących się w 42 miastach i miasteczkach.

Przyjrzyjmy się choćby pobieżnie niektórym wynikom ankiety Agencji Robotniczej.

ZAANGAŻOWANIE

„Na Ziemiach Odzyskanych mieszkańcy są mieszaniną wszystkich dawnych rejonów Polski. Młodzież tutaj ma większą możliwość obserwowania życia. Dlatego też, według mnie, jest bardziej przygotowana do niego”.

Tak pisze jeden z biorących udział w ankiecie maturalistów. Dotyka on sprawy niewątpliwie kapitalnej. Dorastająca obecnie, wchodząca w życie młodzież Ziemi Zachodnich kształtowała swoje postawy w warunkach pionierskich, niestabilizowanych, eksperymentalnych. Obowiązki, poczucie odpowiedzialności — musiały u tej młodzieży zjawiać się na porządku dziennym nieporównanie wcześniej, niż u rówieśników wychowujących się na dawnych ziemiach polskich.

W ogóle — suma i skala przeżyć młodzieży Ziemi Zachodnich (odnosi się to zresztą zapewne także do całej naszej młodzieży) jest nieproporcjonalnie większa niż na przykład młodzieży wielu krajów zachodnich.

Jako ilustrację tej tezy przytoczę tylko jeden przykład. Bardzo duża część badanej młodzieży, nie posiada ojców — zginęli na ogół podczas ostatniej wojny. W niektórych szkołach co piąty a nawet co czwarty maturalista (maturalistka) nie ma ojca.

Z tych właśnie stosunkowo bogatych doświadczeń życiowych naszej mło-

dzieży wynika jej poważny, dojrzały stosunek do podstawowych zagadnień społecznych i politycznych naszego narodu; jej postawa społecznego zaangażowania. Ta postawa społecznego zaangażowania manifestuje się m. in. w stosunku badanej młodzieży do problemów życia lokalnego, zawartego w odpowiedziach na następujące pytanie ankiety: „Gdyby wybrano Cię przewodniczącym rady narodowej miejscowości, w której mieszkasz — jakie problemy uznałbyś za najpilniejsze do rozwiązania?”.

Pytanie to zostało potraktowane przez młodzież bardzo poważnie. Tylko nieliczne były odpowiedzi typu „nie grozi mi to” lub „nie interesuje się tym”. Przytaczająca większość odpowiadających osób wymienia całe indeksy problemów najpilniejszych — pisze o nich z pasją, troską, nieraz z gniewem, oburzeniem. Nawet najbardziej zagorzalemu krytykowi współczesnej młodzieży trudno byłoby dojrzeć w tych odpowiedziach zobojętnienie społeczne młodych, cynizm, sobkostwo i wiele innych grzechów głównych.

Rzecz bardzo symptomatyczna: pytanie o zamawiane pytanie osób pochodzących z wielkich miast było z reguły bardziej ogólne, dotyczyło przeważnie spraw waskokomunalnych — takich, jak czystość ulic, zieleńca, drzewa itd. O wiele bardziej wnikliwie, zindywidualizowane, konkretniejsze są odpowiedzi maturalistów z miast małych. Można w oparciu o te odpowiedzi zauważyć zdecydowane zaangażowanie w sprawy lokalne, a nawet i ogólnospołeczne, przywiązanie do miejscowości zamieszkiwanych.

W wielu odpowiedziach występuje na poczynaniu miejscu problem walki z alkoholizmem, łapownictwem, brakrobostwem, z wszelkimi przejawami nieuczciwości zawodowej. Badana młodzież jest na-

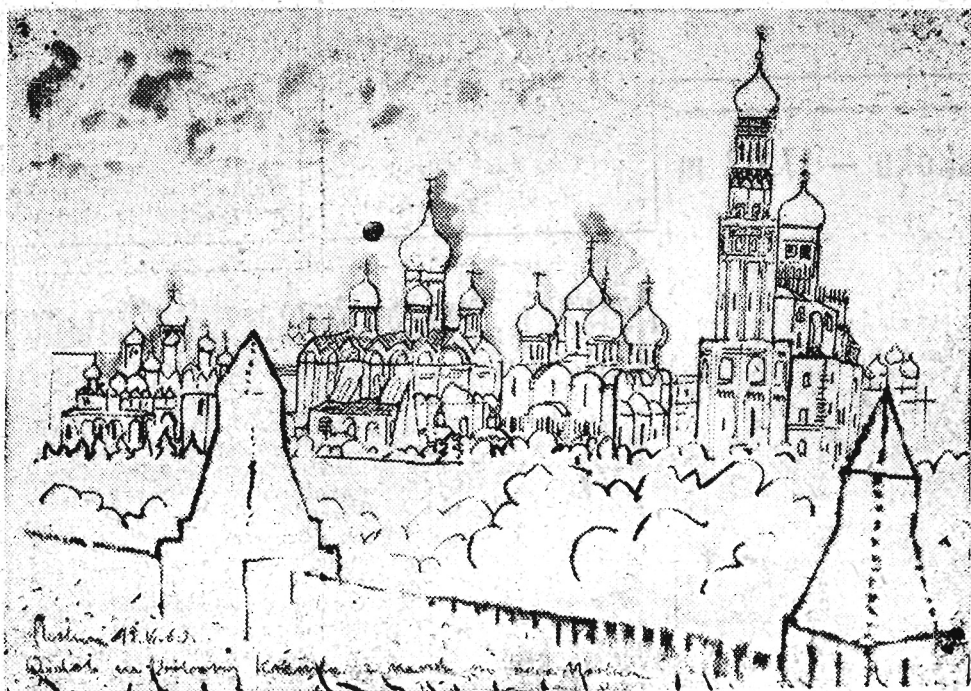
(Ciąg dalszy na str. 2)

Z teki plastyków rzeszowskich

Zabytkowa cerkiew Wasyla Błazennego na Placu Czerwonym.



Widok z Kremia.



Rysunki Leszka Holdanowicza.

Już dziś gościmy w Rzeszowie znakomitych artystów radzieckich

Po wspaniałym koncercie w Stalowej Woli i Mielcu grupa radzieckich artystów przyjechała do naszego miasta. Koncert odbędzie się dziś o godz. 19,30 w sali kina „Świt” przy ul. Langiewicza.

W programie m. in. wale z opery „Eugeniusz Oniegin” adagio z baletu „Jeziorko łabędzie”, wale Musetty z opery „Cyganeria”, duet z baletu „Piłna” i inne. Arie ze znanych oper i operetek oraz solówki i duety taneczne z baletów zobaczymy i usłyszymy w wykonaniu tak znakomych artystów jak Nina Czistowa, Ludmila Saffronowa, Rimma Szewczenko, Helena Pozniak, Georgij Litwinienko, Nikołaj Bojarczukow i in.

W bilety na koncert można jeszcze zaopatrzyć się w „Orbiste”.

Co nowego na froncie budowy szkół — pomników?

W wielu miejscowościach naszego województwa budowane są szkoły dla uczczenia Tysiąclecia Państwa Polskiego. Akcja budowy szkół ma charakter długofalowy i została podzielona na pewne etapy. W pierwszym okresie wybudować miano 16 szkół Tysiąclecia (w tym 14 szkół podstawowych, 1 zawodowa, 1 muzyczna). Do użytku oddano już 3 obiekty. Jedna szkoła oddana zostanie do użytku młodzieży jeszcze w tym roku. Na 8 budowach trwają prace, a w najbliższym czasie rozpoczyna się roboty na dalszych trzech obiektach. Będą to szkoły w Rzeszowie (na Osiedlu, fundatorem jest rzeszowska WSK), Mielcu (fundatorem jest miejscowa WSK) oraz Stalowej Woli (fundator Huta Stalowa Wola). Wzniesione również zostaną prace budowlane przy szkole zawodowej w Pustkowie, przerwane ostatnio z powodu braku limitów.

Jak z tego widać, zamierzenia choć z pewnymi zahamowaniami są realizowane. W drugim rzucie miano wybudować 13 obiektów. Z tego jedna szkoła oddana została do użytku, a w Stalowej ukończona zostanie jeszcze w tym roku. W 7 miejscowościach wznoszone są mury nowych szkół — dalszych 5 obiektów czeka na swoją kolejkę.

Ogólna wartość kosztorysowa zatwierdzonych do budowy obiektów (29 szkół) wynosi 83 mln złotych. Są to głównie środki własne województwa rzeszowskiego, w tym datki społeczne.

Z chwilą ukończenia prac na wszystkich wymienionych obiektach, województwo rzeszowskie otrzyma 224 nowe izby lekcyjne — czyli dla 11 tysięcy dzieci zabezpieczone zostaną miejsce w szkole.

NOWINY Tygodnia

PIATEK

W Budapeszcie zakończyła obrady XIII sesja Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej...

PIATEK - SOBOTA

W Rambouillet pod Paryżem odbyły się rozmowy de Gaulle - Adenauer...

SOBOTA

W państwach Azji i Afryki obchodzone „Dzień Konga”...

NIEDZIELA

Rząd ZSRR stwierdza: Dyskusja nad problemem rozbrojenia kontynentu wschodniego...

PONIEDZIAŁEK

Prezydium CRZZ opublikowało komunikat o dalszym zgodzie z zapowiedzią III Zjazdu PZPR...

WTOREK

Rząd radziecki w odpowiedzi na notę rządu USA ponowić swój stanowczy protest...

CZWARTEK

Jak oświadczył przewodniczący Głównego Komitetu Przeciwpowodziowego J. Grochulski...

Robotnicy i żołnierze pomagają PGR w koszeniu zbóż Dzięki ofiarności załóg zniwa przebiegają sprawnie

Tegoroczny plon w państwowych gospodarstwach rolnych w naszym województwie rokuje wiele nadziei...

Również w Uluczu i Widaczu w pow. brzozowskim pomagają w zbiorach żołnierze...

Do Wojewódzkiego Zjednoczenia PGR w Rzeszowie nadchodzi meldunki o postępie prac zniwowych...

stkich PGR do pomocy w pracach zgłosili się członkowie rodzin, aby mimo znacznego opóźnienia nie dopuścić do zmarnowania plonów...

Natomiast do pracy w PGR — na własnym terenie zgłosiło się z przemysłowych zakładów — 50 osób...

Szczególnie ofiarnie pracują na polach PGR żołnierze. Za równo ci z centralnej Polski...

Ogólne straty spowodowane przez powódź w Rzeszowskim wynoszą ok. 180 mln zł

Jak nas informuje mgr Dział Czaja, wiceprzewodniczący Prezydium WRN w Rzeszowie...

Największe szkody poniosło rolnictwo — o czym informowaliśmy wczoraj...

Duże spustoszenie powódź wyrządziła w komunikacji, zniszczone zostały prawie całkowicie...

brukowej oraz 33 km nawierzchni gruntowej, 550 przepustów...

Straty poniesione przez gospodarstwo komunalną — w tym: zniszczone ujęcia wód do wodociągów w Gorlicach...

Na terenach dotkniętych klęską przystąpiono już do usuwania szkód, naprawy dróg i mostów.

Mity i fakty

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Wszystkie te problemy zadziwiająco ostro wyczuł, reaguje na nie z dużą pasją, gwałtownością...

POGLĄDY I POSTAWY

A jak przedstawiają się poglądy i postawy polityczne, ideologiczne młodzieży?

Ankieta Agencji Robotniczej pozwala coś niecoś powiedzieć i w tej sprawie.

Młodzież Ziemi Zachodnich jest ogromnie patriotyczna. Stwierdzenie to nie jest z pewnością rewelacją...

Wśród badanej młodzieży reprezentacji młodzieży Ziemi Zachodnich (1450 osób) znalazła się tylko jedna osoba...

Wypada też podkreślić, że manifestujący się patriotyzm młodzieży Ziemi Zachodnich daleki jest od nacjonalizmu, szowinizmu...

Młodzież Ziemi Zachodnich cechuje nie tylko tolerancję — jeśli tak można powiedzieć — narodowościową...

I jeszcze jedna ważna cecha ze sfery ideowych poglądów. Społeczne poglądy badanej młodzieży Ziemi Zachodnich przeniknięte są duchem autentyzmu...

Wizja świata za 100 lat pod względem społecznym jest zadziwiająco jednolita. Według opinii niemal wszystkich osób...

Tyle jest słów o młodzieży na dzień dzisiejszy... P. Garecki

Rozbrojenie jedyną szansą W 15-lecie „atomowej zagłady” Hiroszimy

SWIATOWA RADA SPOKOJU proklamała dzień 6 sierpnia dniem walki przeciwko...

„Sygnal radiowy urwał się nagle. Był to znak dla samolotów towarzyszących, że w tym momencie wyrzuciłymi bombę...”

Byliśmy w odległości około 11 mil, gdy dosięgły nas dwa uderzenia: podmuch bezpośredni i jego odbicie od powierzchni ziemi...

Miasto pod nami zakryte było kłapiącym grzybem, ogromnym i rozprzestrzeniającym się z każdą chwilą...

Ale i z tej odległości widać wyraźnie jak klębi się i wrze, jak zmienia kolory z pomarańczowego na czerwony, szary, niebieski...

Przytoczone tu fragmenty pochodzą z opublikowanych na Zachodzie relacji pilotów specjalnej grupy operacyjnej, która wykonała atomowy nalot na Hiroszimę...

Pomimo 15 lat, jakie upłynęły od tego czasu, pełna lista ofiar nie została jeszcze zamknięta...

Należy do tego liczone przyładki doświadczeń i specyficznych schorzeń, których nie można określić inaczej niż jako wynik „obniżonej żywotności”...

Osobny problem to wielka ilość kalek i niedorozwiniętych umysłowo dzieci urodzonych przez kobiety, które przeszły chorobę popromienną...

Niezależnie od pozostałości wojennych — Japonia niejednokrotnie zbierała „atomowe zniwa” zimnej wojny...

„Przez całe to lato — pisze dr A. Pirie — Japonicy przypominali naród walczący z plagą...

Następnym etapem były promieniotwórcze ryby. Ryby zajmują w jądospisie Japoników taką pozycję, jak w naszym — mięso...

W niektórych okolicach Japonii do celów domowych używa się głównie wody deszczowej. I na tym odcinku los niejednokrotnie w sposób bardzo ciekawy doświadczył ten kraj...

Znamienne jest, że walka ludu japońskiego — w wyniku której pozycja Stanów Zjednoczonych w Kraju Wschodzącego Słońca została tak osłabiona...

„Rodzina” potworów w Loch Ness LONDYN Jeden potwór w jeziorze Loch Ness przestał już widocznie wystarczać...

Wspaniały rekord świata J. Szmidta w trójskoku — 17,03 m

3 km. przed południem rozpoczęły się w Olsztynie XXXVI Lekkoatletyczne Mistrzostwa Polski...

kolejce skoków finałowych. Tak więc Polak pierwszy na świecie przekroczył granicę 17 m.

A oto wyniki finałowe pierwszego dnia mistrzostw:

- RZUT MYSIEM MĘŻCZYŹN: 1. Piątkowski Edmund (Legia W-wa) — 55,58 m...

Józef Schmidt, który w Olsztynie uzyskał wspaniały wynik 17,03, jest 15 z kolei zawodnikiem, który wpisał się na listę rekordistów świata w trójskoku.

A oto historia rekordu świata:

- 15,52 Ahearn (USA) Boston 1900 15,53 Winter (Australia) Paryż 1904 15,58 Ode (Japonia) Tokio 1931...

Arsenał „kolegi Powersa” — sławnego

MOSKWA „Prawda” i „Komsomolskaja Prawda” zamieściły zdjęcia, ukazujące ekipunek szpiega amerykańskiego W. Sławnowa...

Figurowały w nich m. in. dwa pistolety — jeden z tłumikiem, a drugi — w kształcie wiecznego pióra nabitego kulami gazowymi...

Według teorii niektórych młodych naukowców, potwory te mają 8-10 metrów długości i mogą poruszać się z szybkością dochodzącą do 50 kilometrów na godzinę...

O twórczości ludowej

Kto znał wieś sprzed I wojny a styka się z nią obecnie musi stwierdzić kolosalne przemiany. Wśród nich i w dziedzinie zdobnictwa wnetrza...

DWIE

Przed kilku laty, penetrując pewną wieś, byłem zaskoczony bujnością i różnorodnością dekoracyjności. Zaszedłszy do sklepiku wiejskiego...

Wracając do dekoracji wnętrza najczystszy elementem jest „dywan” i „makata”, robione w różnorodny sposób; malowane — olejno, akwarelą, klejówkami — aplikowane, wyszywane... trudno wyliczyć wszystkie sposoby.

To jeszcze nie wszystko; kiedy zaistnieje taka czy inna potrzeba społeczna, słowem, koniunktura, wnet znajdują się ludzie, którzy starają się potrzebę zaspokoić...

Proszę; sceptyk niech się przejdzie na targ do Strzyżowa, Frysztaka, Dynowa, Dęby itd., spotka kobiety i mężczyzn sprzedających współczesne dzieła sztuki ludowej...

bardziej; urządza się wystawy, twórcom daje nagrody, zakupuje ich prace, urządza zebra nia...

Czy widział kto pracownię ludowego artysty, którego dziełami zachwyca się wielokroć Europa? Czy interesuje się kto, jaka jest ich wiedza techniczna...

Jeśli wyszkoleni plastycy upominają się o swoje prawa, to słuszność jest po ich stronie. A czy u nas mówi się o prawach twórców ludowych?

Nie odkrywam Ameryki, jeśli jeszcze raz stwierdzę: mamy na zachodzie opinie narodu o znacznych zdolnościach artystycznych; zrobiły to dzieła i plastyków, i twórców ludowych.

STRONY MEDALU

W tym kawał płótna lub papieru, zwisający jednym lub oboma końcami — maluje się ratami, bez objęcia okiem całości i z pewnej perspektywy.

Albo rzeźbiarze ludowi; widać, że ci najchętniej robią nożami i najprostszymi narzędziami. Ilu z nich marzy o „cyganku” (koziku), ale...

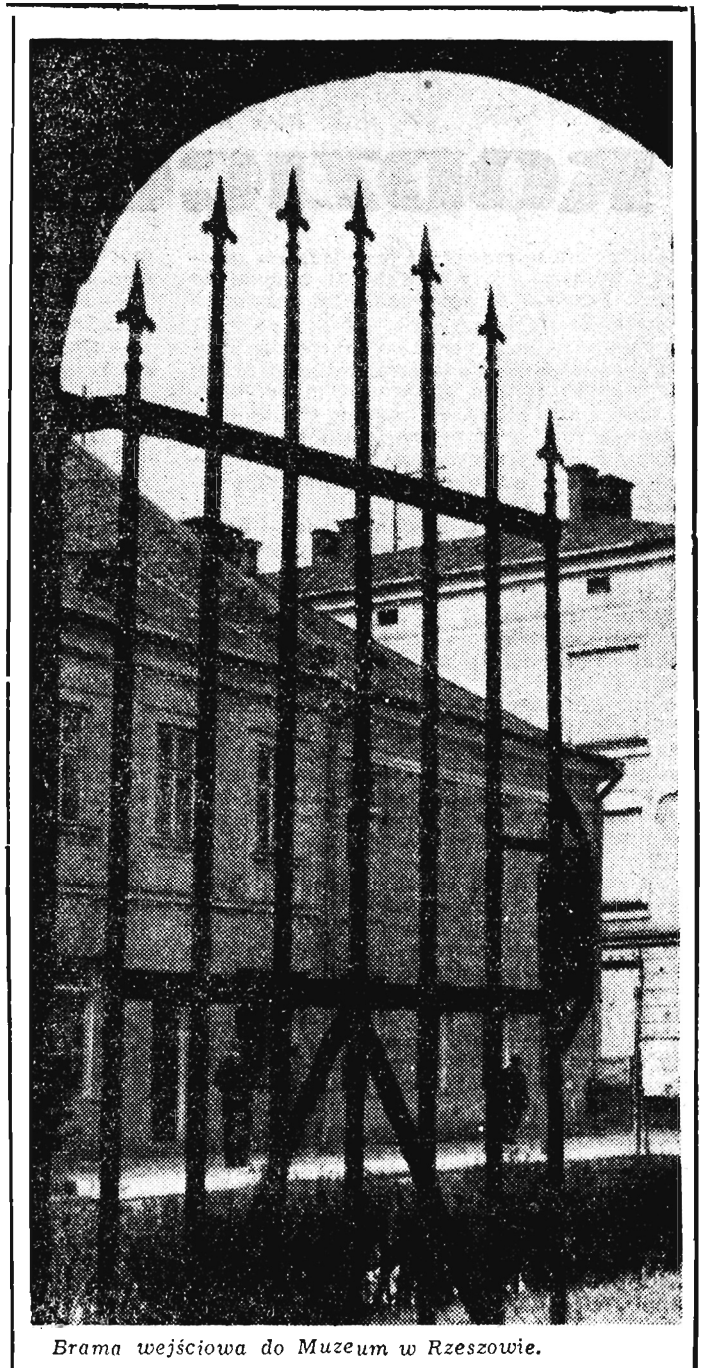
Ostatnio byliśmy (muzealna ekipa etnograficzna) w Białku w pow. Jasło, w domu braci Krupów. Jeden rzeźbiarz, drugi malarz. Ten biedaczyna malarz, gotuje klej i na nim rozrabia proszkowe farby...

W tej chwili nie wchodzi w stronę artystyczną dzieł twórców ludowych, rzeczywiście wśród nich są okropne kicz, ale... i rzetelne dzieła. Jedno musi się tutaj wziąć pod uwagę, że w tysiącach okazach „zdobią” wnętrza naszego ludu.

Mało! Czy wlecie drodzy czytelnicy, ile tych „dywanów” i „makat” jedzie za granicę? Do Ameryki, Kanady, Francji, Anglii... Raz, biorą ci, którzy tutaj przyjeżdżają w odwiedziny, drugie, wysyła się tego potrzebą mnóstwo. Bo poziom emi

gracji tej starej, jest taki sam jak tych, co tu żyją.

A teraz zapyta ktoś: po co ty to człowieku wszystkim wypisujesz? Będą się żniźni na ciebie krzywo patrzyli. Tymczasem wałęsaj się w pierś i wolań: nikomu nie przysługuję, bo nie ma jeszcze o co, ale chciałbym postawić wniosek i poprzeć go najgoręcej właśnie tym, co powyżej napisałem.



Brama wejściowa do Muzeum w Rzeszowie.

gracji tej starej, jest taki sam jak tych, co tu żyją.

Proponuję tedy, aby odpowiednio czynnikami gdzieś — w imię naturalnie, urządziły — powołując do tego fachowców — kilkudniowy kurs dla zdolnych twórców i nauczyły ich właśnie sposobów technicznych, przy okazji trzeba pokazać dobre, dawne dzieła sztuki ludowej i filmy o sztuce.

Naprawdę! Zrobmy to, a rozbimy dobrą rzecz!

FRANCISZEK KOTULA

Zaślubiny z Jagiellą...

50 km na wschód od Rzeszowa usadowił się Leżańsk. Miejscowość położona na linii Przeworsk — Rozwadów — Lublin, nie ma za dużo rozrywek. Jedynie kino „Radosć” oraz powstały przed kilku tygodniami ZMS-owski ośrodek kultury i wypoczynku...

A jednak jest coś, co ożywia, napędza dźwiękiem mury owego grodu. Niemal w każdy dzień w skromnej świetlicy przy ul. Mickiewicza rozlega się śpiew, słychać mandolino, kapelę, niosą się takti tańca.

Odkąd tylko on powstał, w 1955 r., skupił wiele dziewcząt i chłopców. Do zespołu przyszedł właśnie po rozrywkę, a jednocześnie po wychowanie i kulturę.

Mimo wielu występów artystycznych, dla ludności mazurskiej, wojska, na centralnej estradzie w Ostródzie — stwierdza St. Kosiba — zespół leżański nie żałował wysiłku i serca. Podobali się stroje regionalne, oklaskiwano serdecznie śpiew solistki zespołu, Ewy Dańczak.

Zespół pieśni i tańca z Leżańska, reprezentujący na Zlocie Grunwaldzkim rzeszowski ZMS, był częścią 200-osobowego obozu rzeszowian, kierowanego przez Stanisława Kosibę z KW ZMS w Rzeszowie.

Składają się ręce do oklasków, przypominają się starszym młodoc, gdy w lesnej ciszy obozu nad Jeziorem, płynęły bezpośrednio słowa melodii i pieśni popularnej topoli, rzeszowskiej „Jasiołki” albo:

Za las chłopcy, za las Do za lasem grają Tam mi leżańszczanka, tam mi leżańszczanka Oblecają gęby.

Największą atrakcją programu zespołu z Leżańska stanowi sulta rzeszowska. Ile w niej ognia, działości i liryzmu. Jeszcze nie skończył chór, a już następuje przygrzywka kapeli.

Myśl dobra, naśladować ją tylko. I myśl godna ludzi, którym bliskie są losy swojego miasta, jego rozwoju i kultury.

WŁODZIMIERZ WAL



PODCZAS WYSTĘPU

Przed kilkoma tygodniami, na gryzby, leśne oprócz macho-morów nie znalazł się nic - nawet w sklepach nie było grzybków w oczach... Spacerek po sklepach - brak mimo obłego zaopatrzenia, jarzyn, owoców, jajek itp... a na wtorkowym jarmarku były dwie kobiecie z czereśniami TOŻY GARNUSZEK w Bieszczadach spotkaniem 2 razy wilki, raz w restauracji „Bieszczady” w Lesku, a drugi raz w gospodzie GS w Horzwi tubylecy nazywają je „stonką” Na ludzu narazie nie rucają się, miszka, tylko okoliczne ogrody wamywane Ciąg dalszy na str. 5

GERAWY KWIAŁKACH

W książkach zbieramy tylko rozkwitłe kwiaty ziarn kiełkujących w nas samych.

(M. Konopnicka)

Pisarz stwarza wzięcie życia. Czytelnik może ją przyjąć lub odrzucić, pokochać lub zniechęcić. Jedną tylko obojętności niesie książkę śmierć.

(J. Andrzejewski)

Kto czyta i czytać umie, ten znajdzie w dobrych dziełach wszystko, czegokolwiek w życiu mu potrzeba.

(St. Lam)

Nie z liczby przeczytanych książek czerpiemy wiedzę, lecz z tego jak i jakie książki czytamy.

(Lessing)

Trzy dni bez czytania, a wszystko to co mówisz traci cały dowcip. Czasem przeczytanie jakiejś książki stanowi o losie czytelnika.

(Emerson)

A to mój na pilnej pieczy, abys czytał ile tylko możesz.

(M. Rey)

Kiedy pierwszy raz czytam dobrą książkę, doznaję uczucia, jakbym zyskał nowego przyjaciela.

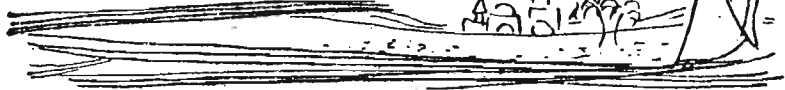
(J. W. Goethe)

Masz przyjaciela zasób książek dobrych, pięknych, pomocnych w pracy i walce. Żadne młode pokolenie polskie nie było tak szczerze obdarowane dorobkiem całej postępowej ludzkości, jak właśnie twoje.

(E. Osmańczyk)

Wybrał J. K.

W AMMANIE



Bramy triumfalne rozpina się tu nad ulicami często, toteż dla zaoszczędzenia pracy i pieniędzy ustawiono przed kilku laty trwałe ruszłowania ze stalowych rur, które w razie potrzeby owijają się wschodnimi tkaninami, zawieszają na nie portrety i flagi.

Dziś stoją nagie, przypominając maszty tramwajowe, z których zdjęto druty. Oznacza to, że w Ammanie płyną powszednie dni.

I właśnie w taki powszedni dzień, wieczorem, zdarzył się wypadek, o którym długo mówili się w mieście. Było to w połowie czerwca. W przepięknym teatrze wykutym w skałę, przypominającym ateński teatr pod Acropolisem, występował ogromny zespół amerykański „Holiday on Ice” („Święto na lodzie”). Na scenie utworzono sztuczne lodowisko, chronione w dzień przed załazem słońca namiotowymi płachtami. Zespół świetny. Dziewczeta migające na łyżwach — piękne.

Występy bowiem miały ogromne powodzenie. Oprócz wszystkich wiorów artystycznych w grę wchodziły łyżwy, będące pod tą szerokością geograficzną nie lada egzotyką. Toteż do stałych gości zaliczali się przez kilka dni członkowie rodziny królewskiej, a między nimi następca tronu, brat króla, książę Mohammed. Jak wskazuje dalszy ciąg historii, w pewnych okolicznościach, po przedstawieniu, występy nabrały bardziej intymnego charakteru...

I tak oto o godzinie czwartej nad ranem książę Mohammed odwoził autem ze swego pałacu do hotelu jedną z pięknych lodowych tancerzek. Książę arabscy jeżdżą na ogół szybko. Przechodzący przez ulicę robotnik nie zdążył uskoczyć. Samochód księcia zmiął go. Przeważający król nie przystąpił do ucieki. Nie zdążył. Otoczył go natychmiast tłum oburzonych przechodniów, wzywając policję.

Książę ponoć zląkł się, że go zlinczą. Wyciągnął pistolet maszynowy i puścił serię wokół siebie. Rezultat: 3 osoby zabite i 7 rannych.

Tum rozbił się a książę dodał gazu i uciekł do pałacu. Zaalarmowany król Husein polecił natychmiast złożyć kondolencje rodzinom zabitych oraz wypłacić tradycyjne arabskie odszkodowanie „za krew”, którego przyjęcie zakazuje dochodzenia zemsty.

Kiedy mi to opowiedziano, zdziwił mnie spokój mego rozmówcy. Ale dla niego była to jedna więcej historyjka z dziejów haszemickiej dynastii...

* * *

Habent libella sua fata... I filmy też mają swe losy! Pewnego wie-

czoru wybrałem się do kina. W klimatyzowanej, chłodnej sali dobrze się odpoczywa po upalnym dniu. Film był mi raczej obojętny. Tego dnia grano rzecz produkcji włoskiej „I cosachi”. „Kozacy”. Wystarczyło jednak przysłuchać się dialogom w języku angielskim, by wiedzieć, że chodzi nie o Kozaków, ale o Czerkiesów. Widocznie producent włoski uważał, że tytuł „Kozacy” jest bardziej dochodowy.

Była to historia walk czerkieskich na Kaukazie w roku 1864 przeciwko caratowi. Wspomnijmy, że brali w nich udział również Polacy, usiłując zsynchronizować je z naszym powstaniem styczniowym. Ale nie o to tu chodzi.

Zaskoczyła mnie reakcja sali. Kiedy zielony sztandar czerkieski wznosił się w górę — sala biła brawo jak opętana. A kiedy okazało się, że armia carska jest niezwyciężona, i że daremną była walka Czerkiesów — na sali panowała grobowa cisza. W ostatnich scenach wódz powstańców ginie. Osoby siedzące obok mnie — płakały.

Film kreślił rosyjski białe emigranci, toteż był apoteozą carskiej Rosji.

A na sali w Ammanie siedzieli... Czerkiesi. W prostej linii potomkowie tych właśnie, o których mówił film.

W konfrontacji między autorami filmu a ludźmi na sali odżył antagonizm sprzed blisko stu lat.

Historia jest ciekawa. W końcu XIX w. około pół miliona Czerkiesów opuściło Kaukaz, osiedlając się w Turcji, Bułgarii, Syrii. Czerkiesi byli muzułmanami. Jedną z grup — 8 tysięcy — sultan turecki osiedlił w okolicach dzisiejszego Ammanu. Zadaniem ich było powstrzymywanie naporu pustynnych plemion z Półwyspu Arabskiego. Bojownicy wolności własnej stali się policjantami cudzej niewoli. Coś jak my na San Domingo.

Przez nich też został zbudowany nowoczesny Amman. Osiedleni najpierw w Dżerasa, wspaniałym rzymskim mieście na pustyni, które od XII w. leżało niezamieszkałe w ruinach, przenieśli się do Ammanu. Dżerasa natomiast przekształcił w wielki kamieniołom, skąd brali gotowe obciążone bloki i kolumny.

Po dziś dzień żyją w osobnych koloniach i dzielnicach, pielęgnując własne obyczaje i język. Wielu z nich doszło do najwyższych stanowisk w państwie.

Następnego dnia syn ammański kupca proponuje mi: — Jedźmy w niedzielę na piknik do Wadi Sir. Cała wioska czerkieska. Zobaczysz pan najpiękniejsze dziewczęta w Jordanii. I nie zasłaniają twarzy!

Polityka jest rzadko sprawą prosta, a w Jordanii — nigdy. Pewnego dnia jeden z przedstawicieli jordańskiej burżuazji zaprosił mnie na obiad. Nie był to zwykły obiad. Co poniedziałek członkowie „Rotary Club” zbierają się w jednym z hoteli ammańskich, by po wspólnym biesiadowaniu wysłuchać odczytu lub podyskutować na jakiś temat. „Rotary Club”, jeśli wierzyć niedawnemu cyklowi artykułów w paryskim dzienniku „Le Monde”, jest przybudówka masonska.

Przy stołach ustawionych w podkowie zasiadło około 20 osób. W większości bogaci kupcy, przemysłowcy, wybitni lekarze lub adwokaci.

Rozmowa toczyła się na tematy zupełnie neutralne. Kilku panów opowiadało dowcipy. Włączyłem się w rozmowę i z moją historyjką przywiezioną z Libanu:

— Bogaty kupiec jedzie samochodem z Damasku do Mekki. Po drodze zbłądził i pyta spotkanego Beduina (Arab-koczownik) o drogę. Tamten mu odpowiada: — Pojedziesz prosto, prosto, a o godzinie w pół do pierwszej skreślisz w prawo...

Na takich anegdotkach zeszedł obiad. Przy kawie jeden z panów podniósł się i przeczytał referat na temat obecnej sytuacji w Hiszpanii.

Gdzie Rzym, gdzie Krym! Gdzie Hiszpania, gdzie Jordania! Niestety moja słaba znajomość języka arabskiego nie zezwoliła mi na wychwycenie wszystkich subtelności politycznych odczytu. Zrozumiałem tylko ogólną nić przewodnią. Ale i to wystarczyło. Mowa była o wysiłkach dla przywrócenia monarchii w Hiszpanii z częstymi dygresjami na temat problemów wolności, demokracji, stosunków między kościołem a państwem itd. Jednym słowem — pogładowa lekcja na konkretnym przykładzie. Z tym, że faktycznym tematem była nie tyle Hiszpania, ile: — Jak rządzić pozwalając się na demokrację, by utrzymać władzę w rękach burżuazji.

Nie pierwszy raz w świecie arabskim spotkałem się z podobnymi lekcyjami. Angielscy imperialiści wychowują kadry lokalnej burżuazji.

Ale w feudalnej jeszcze dziś Jordanii sens podobnych lekcji może się jutro okazać inny. Niezbadane są wyroki Allacha...

Ryszard Woźna



Wakacje „artysty”



Foto. Kopeć

Akrylan — lepszy od złota!

Czaszka człowieka załatana masą plastyczną

(WIT-AR) Tzw. latanie kością ludzką (rzepką kolano-uszkodzonej kości czaszki) znane jest w medycynie od dawna. Dziury w czaszce pokrywane zwykle płytkami ze szlachetnych metali — głównie złota, rzadziej srebra i w ten sposób chroniono mózg przed urazami. Pomijając jednak duży koszt takich zabiegów, lekarzom nie udało się uniknąć złego wpływu tych metali na żywą tkankę. W ostatnich latach zaczęto stosować inny metal — tantal, ale i on jest za kosztowny.

Ostatnio z pomocą chirurgii przyszły masy plastyczne, a szczególnie akrylan. W II Klinice Chirurgicznej Akademii Medycznej w Szczecinie osiągnięto ciekawy sukces w „załataniu dziury” w czaszce płytką z akrylanu.

Oto historia tego zabiegu:

Przed 9 laty 36-letni pracownik fizyczny obywatel S. W. był poddany trepanacji czaszki z powodu rany postrzałowej prawej okolicy czołowej. Usunięto mu wtedy dość znaczny kawałek kości, zostawiając owalny ubytek wielkości ok. 4x5,5 cm. Rana została pokryta skórą, ale nie chroniony niczym twardym — ubytek kości sprawiał robotnikowi ciągły kłopot. Obawa przed urazem mózgu była tak silna, że młody człowiek obawiał się nawet wyjść na ulicę.

W Zakładzie Protetyki Stomatologicznej Akademii Medycznej w Szczecinie wykonano odpowiedniej wielkości i kształtu płytkę z bezbarwnego i przezroczystego jak szkło akrylanu, po czym przybito ją nylonowymi nitkami do czaszki i przykryto skórą.

Przebieg operacji był pomysłowy, a rana zagoiła się w ciągu kilku dni. Na czole operowanego nie rzucają się w oczy żadne ślady przebiegu zabiegu (poza małą bliznę na skórze), a sam chory nie będnie już miał powodów do lęku przed uszkodzeniem mózgu.

Warto dodać, że podobnie za bięty z zastosowaniem akrylanu wykonano już kilkakrotnie przeszczep kostny. Otwór w czaszce przykryto

bie. Tymczasem nie miała na to ochoty. Skończyła gimnazjum, kursy maszynopisma i pewnego pięknego poranka pożegnała się z zawiedzionymi siostrzyczkami, pozostawiając je opiece świętego Boromeusza...

Rozpoczęła pracę w Okręgowej Radzie Związków Zawodowych, gdzie w rok później poznała Zbigniewa.

Z zamyslenia obudził ją głos kroków na korytarzu. Sąsiednie pokoje pustoszały. Dzień pracy kończył się i urzędnicy opuszczali biura. Ktoś fałszywie śpiewał na schodach.

Joanna westchnęła. Wskazówki okrągłego, elektrycznego zegara wskazywały kilka minut po czwartej. Pomyślała, że nie warto się śpieszyć, bo Zbigniew i tak zaczeka.

Zamknęła szafę wypełnioną aktami, biurko, naciągnęła na maszynę pokrowiec z czarnej ceraty. Powoli wyszła z budynku. Do przystanku było zaledwie kilkanaście kroków, lecz Joanna poszła w przeciwnym kierunku. Zatrzymała się chwilę przy nadbrzożu Odry bezmyślnie patrząc w mętną wodę. Świadomie odwiekała chwilę spotkania, wyobrażając sobie niepokój i zdenerwowanie Zbyszka. Wreszcie postanowiła iść. Dostrzegła go już z daleka. Spacerował obok przystanku. Podeszła z tyłu, ani myśląc się usprawiedliwiać. Zastanawiała się tylko, co powiedzieć mu na powitanie. Nim jednak otworzyła usta, Zbigniew dojrzał ją i powiedział:

— Joanko! Nareszcie jesteś! Chwyć obie jej dłonie i kolejno ucałował. — Balem się, że coś ci przeszkodziło. Zawsze jesteś taka punktualna.

— Och nic, głupstwo. — Starła się naśladować jego swobodny ton. Słowa brzmiały sztucznie, ale Zbigniew nie zwrócił na to uwagi. Patrzył na nią ciepłym, wesołym spojrzeniem.

— Kochana, nie zawiadomiłem ci wcześniej o przyjeździe, bo sam zdecydowałem się w ostatniej chwili. Józef telefonował.

— Stało się coś ważnego?
— Tak. Zaraz porozmawiamy na ten temat. Wstąpmy do jakiejś restauracji.

Prowadził ją wśród tłumy przechodniów, zrecznie wymijając śpieszących ludzi.

— Ja już jadłam. — Joanna zatrzymała się przed wejściem.

— Poczekam na ciebie, bo szkoda pieniędzy na drugi obiad.

Zbigniew skrzywił się. — Proszę, co za skrupuły. Nie bądź śmieszna, Joanko. Nie możesz czekać przed knajpą. Smaruj do środka!

Usiedli blisko drzwi, bo dziewczyna nie chciała wejść dalej. Zbigniew zagłębił się w studiowaniu karty. Z góry wiedziała, co zamówi i powiedziała z uśmiechem:

— Gdy się pobierzemy, będę ci codziennie smażyć kotlety cielęce. Po roku ci się znudzą i zapędzisz mnie do gotowania kaszy, której nie cierpię.

— Taka dokładna i systematyczna kobieta jak ty, powinna lubić kaszę, gdyż jest bardzo odżywcza — odczytał się.

Roześmiali się oboje i Zbigniew nagle odczuł, jak mu w tej chwili dobrze z Joanną. Dobrze było siedzieć tak naprzeciw niej i patrzeć na twarz o ostrych, regularnych rysach, na kształtną głowę, lśniące, ciemne włosy upięte w wąż.

— Wiesz, to śmieszne — powiedział — prawie komuś komplementy przy cielecinie z marchewką — ale jesteś bardzo ładna, Joanno. Jesteś śliczna — dodał w zamysleniu, obserwując jej twarz.

Przymknęła oczy i trwała tak nieporuszona. Na delikatnej, matowej bieli policzków nie było śladu rumieńca. Kiedy podniosła powieki, spojrzenie jej było zupełnie spokojne.

(cdn)



Sobota i niedziela 6, 7 sierpnia 1960 r.



NOCNE DYŻURY APTEK RZESZÓW



Państwowy Teatr im. W. Sienkiewicza



ZORZA (ul. 3 Maja) Pilot Ben (radz. 1. 12) godz. 15.30, 17.30, 19.30

PRZEWORSK WARSZAWA - sob. - Pięta koła u wozu (czeski 1. 16) niedz. - Niebezpieczny wiek (arg. 1. 16)

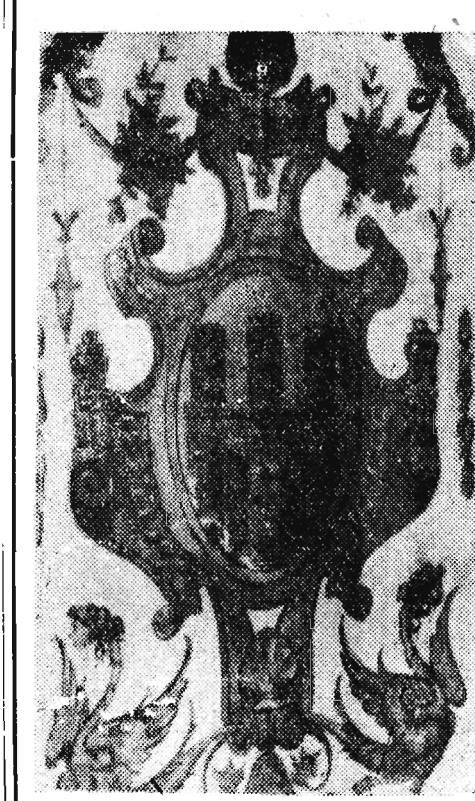
cja aktualna 15.30 Dla dzieci baśń Andersena „Słowik” 16.45

NIEDZIELA PROGRAM I

Program dnia: 7.35, 12.10, Wiadomości: 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 12.04, 16.00, 23.00.

NIEDZIELA PROGRAM II

Program dnia: 7.20, 11.50, Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 17.00, 18.00, 21.00, 23.50.



Dworec PKF w Przemyślu przybrał naprawdę estetyczny wygląd...

„Rocznik Astronomiczny” 3 mln cyfr

Nie jest to wprawdzie lektura, którą można by zalecić urlopowiczom...

SPORTOWY ROZKŁAD JAZDY

PIŁKA NOŻNA I LIGA Legia W-wa - ŁKS Łódź (niedz.) Lechia Gdańsk - Stal Sosnowiec (niedz.)

Pomorzanin Toruń - Zatoka Braniewo Górnik Konin - Lechia Szczecinek RZESZOWSKA KLASA „A”



SOBOTA PROGRAM I

Program dnia: 6.25 15.25, Wiadomości: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 15.00, 16.00, 18.00, 20.00, 23.00.

SOBOTA PROGRAM II

Program dnia: 7.40, 15.05, Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15.00, 19.00, 23.50.

DYREKCJA PAŃSTWOWYCH SZKOŁ BUDOWNICTWA W RZESZOWIE

przeprowadza nabór do ośmiu oddziałów klasy pierwszej i w związku z tym informuje, że są jeszcze wolne miejsca.

WYDZIAŁ BUDŻETOWO-GOSPODARZY PREZYDIUM WRN W RZESZOWIE

OGŁASZA PRZETARG

na WYKONANIE REMONTU stolarki oraz pomalowania jej w budynku administracyjnym Prezydium WRN w Rzeszowie.

Pracownicy poszukiwani

TARNOBRZESKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH z siedzibą w Chmielowie, tel. 12 - zatrudnia TRZECH TECHNIKÓW z branży ceramiki budowlanej.

Ogłoszenia drobne Praca

POMOC domowa potrzebna - Rzeszów, Dąbrowskiego 81, m. 1. 1955/p

Lokale

MAŁŻEŃSTWO pracujące wwnajmie pokój. Wiadomość: Rzeszów, Tkaczowa 13, Czytelnia - Alicja Stanek. 1111/2/1

Sprzedaz

SPRZEDAM DOM siedmioizbowy w Strzyżowie (wojny natychmiast). Wodociąg, siła - światło elektr. na miejscu. Patryk Zygmont, Strzyżów n/W, ul. Dąbrowskiego 8. 1095/s

WAPNO lasowane w bryłach, gatunek I, szybkołuszące, tłuście - dostarczają wagonowo każdą ilość ZAKŁADY PRZEMYSŁOWO-WAPIENNE „Janina” poczt. Julianka, pow. Częstochowa. sb-1514

MEBLE produkcji Kalwarii Zembrzydzkiej: sypialnie, jadalnie (jaśne i ciemne) - sprzedaje, przyjmuje zamówienia firma A. Nowak, Rzeszów, Wróblewskiego 5 (w podwórzu). 1007/s

SAMOCHOŁ ciężarowy rolniak „Mercedes-Benz” o nowym ogumieniu pnie sprzedaje Nalepa Bolesław Jędrzejczyk - Mecinka, pow. Krosno. 1019/S

SPRZEDAM ceglarkę, Przeworsk ul. Błonie Browarne 70. 1007/s

Zakłady Chemiczne „Gamrat” w Jaśle

Przedsiębiorstwo Państwowe

OGŁASZAJĄ PRZETARG na wykonanie i dostawę w bieżącym roku w miesiącach VIII - XI

2500 szt. skrzynek ze sklejk lub z desek o pojemności 40-50 dcm³

Oferty wraz ze szkicem i opisem technicznym lub wzorcem oraz z podaniem ceny należy przesyłać w okresie dni 14 od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia w dzienniku. Hw-1512

